



PROTOKÓŁ Nr 13/2025

z posiedzenia wspólnego komisji Stałych Rady Gminy Gręboszów, które odbyło się w dniu **28 listopada 2025 r.** w świetlicy Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Gręboszowie. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9⁰⁰.

W posiedzeniu udział wzięło 6 radnych - członków Stałej Komisji Spraw Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Finansów i Ochrony Środowiska, 3 radnych - członków Stałej Komisji Spraw Publicznych, Komunalnych, Oświaty i Pomoc Społecznej (nieobecna Emilia Misterka i Andrzej Boroniec) i 3 radnych członków Komisji Rewizyjnej - listy obecności dołączone są do protokołu.

Wiesław Wytrwał - Przewodniczący Rady Gminy Gręboszów,

Krzysztof Gil - Wójt Gminy,

Zdzisław Kogut - Zastępca Wójta Gminy, Sekretarz Gminy,

Bożena Deshko - Skarbnik Gminy.

Ad.1.2.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Eugeniusz Wójtowicz otworzył posiedzenie wspólne Komisji Stałych Rady Gminy, witając wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Następnie dokonał sprawdzenia gotowości urzędów do głosowania. Po stwierdzeniu quorum (obecnych 12 radnych – członków wszystkich komisji - posiedzenie jest prawomocne), zapytał, czy ktoś wnosi o zmianę porządku posiedzenia? W związku z brakiem uwag, porządek został przyjęty i przedstawiał się następująco:

1. Rozpoczęcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia wspólnego Stałych Komisji Rady Gminy Gręboszów odbytego w dniu 7 października 2025 r.
4. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawach:
 - a) przyznania dotacji z budżetu Gminy Gręboszów dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gręboszowie,
 - b) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Gręboszów na 2025 rok,
 - c) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gręboszów na lata 2025 -2031,

- d) zmiany uchwały Nr XIX/84/2004 Rady Gminy Gręboszów w sprawie wprowadzenia zwolnień od podatku od nieruchomości,
- e) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026,
- f) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026,
- g) ustalenia wysokości i zasad poboru dziennych stawek opłaty targowej na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026,
- h) obniżenia średniej ceny skupu żyta będącej podstawą obliczania podatku rolnego na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026,
- i) zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty,
- j) przyjęcia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Gręboszów na lata 2025 – 2028 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2029 – 2032”,
- k) ustalenia wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych prowadzonego przez Wójta Gminy Gręboszów,
- l) przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Gręboszów z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok.

5. Sprawy bieżące, dyskusja, wolne wnioski.

6. Zakończenie posiedzenia.

Ad.3.

Prowadzący posiedzenie zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Stałych Rady Gminy odbytego w dniu 7 października 2025 r.? Uwag do protokołu nie wniesiono. Protokół został przyjęty.

Ad.4.

a.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji z budżetu Gminy Gręboszów dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gręboszowie i wyjaśniła, że do Wójta Gminy wpłynęło pismo z OSP w Gręboszowie. Zarząd OSP zwrócił się z prośbą do Wójta Gminy Gręboszów o udzielenie dotacji w kwocie 1 500,00 zł na zakup radiotelefonu dwusystemowego DMR Tier II z możliwością szyfrowania korespondencji algorytmem, którego zakup będzie w części sfinansowany ze środków własnych. Koszt zakupu to kwota 3 000,00 zł, środki własne w wysokości 1 500,00 zł, dotacja z Gminy Gręboszów to kwota 1 500,00 zł.

Tadeusz Adamczyk dodał, że jednostka OSP w Gręboszowie zwróciła się do Wójta Gminy z prośbą w tej sprawie, bo potrzebuje zakupić dwa radiotelefony. Jeden dostała w ramach dofinansowania ze Starostwa. Radiotelefony, które jednostka posiada w tej chwili na stanie, nie spełniają wymogów. Były przyznane jednostce jak była pierwsza wysoka woda w 1997 roku. W związku z tym można powiedzieć, że są zabytkowe. Krajowy System Ratownictwa zwrócił uwagę, że co najmniej dwa radiotelefony muszą być na samochodzie, dlatego ta prośba o dotację do Pana Wójta i ten projekt uchwały.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji.

Po czym członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 12 głosów było za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu). (Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.)

b.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Gręboszów na 2025 rok i wyjaśniła jest koniec roku i w związku z tym robimy porządki budżetowe. Zmniejszamy planowane dochody tam, gdzie są niewykonane. Wydatki dopasowujemy do wysokości, które są wykonane. W uchwale budżetowej na 2025 r. wprowadza się następujące zmiany: dochody zmniejsza się o kwotę 3 160 459,24 zł, do kwoty 35 195 888,55 zł, dochody bieżące zmniejsza się o kwotę 926 525,50 zł, do kwoty 21 123 129,87 zł, dochody majątkowe zmniejsza się o kwotę 2 233 933,74 zł, do kwoty 14 072 758,68 zł, wydatki zmniejsza się o kwotę 80 459,24 zł, do kwoty 38 196 307,58 zł, wydatki bieżące zwiększa się o kwotę 392 474,50 zł, do kwoty 21 546 973,77 zł, wydatki majątkowe zmniejsza się o kwotę 472 933,74 zł, do kwoty 16 649 333,81 zł. Ustala się limity zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów i pożyczek, w tym na: pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu Gminy Gręboszów do wysokości 3 000 000,00 zł, pokrycie deficytu budżetu Gminy Gręboszów w wysokości 3 000 419,03 zł, spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów do wysokości 6 079 580,97 zł.” Deficyt budżetu Gminy Gręboszów wynosi 3 000 419,03 zł i zostanie pokryty przez: przychody z zaciągniętych pożyczek i kredytów na rynku krajowym w kwocie 3 000 419,03 zł. Przychody budżetu Gminy Gręboszów wynoszą 9 400 419,03 zł. Składają się na nie: przychody jednostek samorządu terytorialnego z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach w kwocie

236 774,07 zł, przychody jednostek samorządu terytorialnego z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów oraz wyemitowanych papierów wartościowych na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań w kwocie 6 079 580,97 zł, wolne środki w kwocie 83 644,96 zł, przychody z zaciągniętych pożyczek i kredytów na rynku krajowym w kwocie 3 000 419,03 zł. Rozchody budżetu Gminy Gręboszów wynoszą 6 400 000,00 zł. Składają się na nie: wcześniejsza spłata istniejącego długu jednostek samorządu terytorialnego w kwocie 6 000 000,00 zł, spłaty otrzymanych krajowych pożyczek i kredytów w kwocie 400 000,00 zł. Po czym Skarbnik Gminy omówiła poszczególne załączniki do projektu uchwały.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. W dyskusji udział wzięli: Paweł Moryl pytał na jaki okres jest ten kredyt i jaka jest kwota tego kredytu?

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy wyjaśniła, że kredyt zaciągnięty jest do 2031 roku. Przy czym w tej chwili będziemy się starać zrobić tak, aby mieć możliwość wydłużenia spłaty. Konsolidacja jest potrzebna, abyśmy mogli sobie w następnym kredycie zabezpieczyć możliwość wydłużenia czasookresu kredytowego, bo to powoduje, że jak będziemy mieli wolne środki, możemy spłacać kredyt, ale nie wpłynie nam to tak bardzo na wskaźniki, jak w tej chwili. Te kredyty, które mamy nie pozwalają nam na wydłużenie okresu czasowego spłaty. Łącznie na koniec roku będziemy mieć 9 mln zł. kredytu.

Wiesław Wytrwał zapytał, co się stanie, jeśli banki nie udzielą nam tego kredytu?

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy powiedziała, że nie zakładamy takiego scenariusza.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy dodał, że deficyt jest to standardowa procedura budżetowa. Są dwie możliwości zamknięcia deficytu. Deficyt w rachunku bieżącym, powstaje w związku z tym, że wychodzą np. większe przetargi, różne rzeczy na początku są tańsze, a w ciągu roku drożeją. Co roku to robimy. Od września do końca roku budżet się najbardziej zmienia, bo jesteśmy po realizacji inwestycji, po realizacji wydatków i po osiągnięciu dochodów. Wychodzą zmniejszone dochody, które były zaplanowane, takie jak na przykład sprzedaż nieruchomości, które z różnych względów nie zostały sprzedane i wychodzą też inne sprawy. Ściągamy więc jedne dochody, ściągamy drugie i ten deficyt w rachunku bieżącym się pojawia. Pozostaje zadać pytanie, z czego ten deficyt pokryć? Jeśli nie ma dochodów, jest to pokrywane kredytem. Tu nie ma żadnej filozofii. Nie było takiej sytuacji, w szczególności, jeśli są wszystkie opinie RIO pozytywne, aby bank kredytu nie udzielił. Bank na to patrzy i oferty są składane.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy powiedziała, że w przypadku realizacji tak dużej inwestycji, są sytuacje, że musimy mieć też środki własne. W związku z tym zabezpieczamy te środki. Wykonanie budżetu na koniec roku nam się zamyka. Zamykamy wszystkie inwestycje,

wszystkie zadania. W związku z tym powstaje taka sytuacja, że jak jesteśmy w rachunku bieżącym, to brakujące środki musimy pokryć kredytem. Jak zaczynaliśmy budowę hali, wyczyściliśmy wszystkie kredyty na zero. W tej chwili jest czas, kiedy musimy brać kredyty. Będzie czas, kiedy będziemy tylko je spłacać. W przyszłorocznym budżecie wszystkie ujęte zadania to są zadania unijne. W przypadku środków z Polskiego Ładu, jesteśmy trochę zablokowani, jeśli chodzi o wskaźniki. Środki unijne natomiast pozwalają nam zrobić wyłączenie ze spłaty długu, ponieważ są to środki, które bierzemy na prefinansowanie a później zamykamy. I tu jest bardzo fajna sprawa, gdyż kredyt na środki unijne wyłącza nam wskaźniki. W przypadku środków z Polskiego Ładu, które są środkami krajowymi jest tak, że jakkolwiek kredyt wzięty do tych środków, powoduje nam to, że te wskaźniki są i je widać. Musimy tutaj manewrować na tym poziomie, że bierzemy kredyt, wydłużamy okres spłaty, z możliwością taką, że rok w rok mamy jakieś dodatkowe środki. Zmieniamy budżet, dokładamy środki, które przychodzą z urzędów skarbowych. Te środki zwiększające powodują, że możemy na przykład wcześniej spłacić kredyt. W sytuacji, kiedy musimy zamknąć debet, no to musimy go zamknąć. Krzysztof Gil – Wójt Gminy powiedział, że w naszej sytuacji nie ma możliwości abyśmy kredytu nie dostali. Gdybyśmy mieli negatywne opinie RIO, budżet zarznięty to wtedy tak. Teraz wystarczy sobie popatrzeć na to jak budżet się zmienił. W 2018 roku cały budżet to była to kwota 12,5 mln zł. a dzisiaj mamy 40 mln zł. Jak się robi więcej, to się wydaje więcej. Wtedy dla przykładu kredytowaliśmy się na 200 tysięcy na jakąś drogę, dzisiaj kredytujemy się 2 miliony na jakąś drogę i to się spłaca. Wiadome, że chcielibyśmy żyć w takiej gminie, gdzie jest zero kredytów. Przy naszych możliwościach i wpływach, gdzie naprawdę staramy się te podatki trzymać na niskim poziomie. ta wysokość kredytów nie jest duża. W innych gminach, jak np. Tarnów czy Żabno podatki ustalone są na najwyższym poziomie. Nikt tam z tym nie dyskutuje. Trzeba tutaj wytłumaczyć, że jak się zmienia skala wydatków, to się zmienia i skala kredytowania. I to nie jest nic nadzwyczajnego. Można siedzieć i nic nie robić. Wtedy nam kredyty nie będą potrzebne. Nie będą nam potrzebne środki na wkłady własne. Tyle tylko, że jak będzie kolejna sesja budżetowa wiele wniosków od mieszkańców i od radnych tutaj się trafi. W projekcie budżetu na przyszły rok ujęte są zadania, na które jeszcze mamy finansowania i na które mamy wnioski poskładane. Są to dalej ogromne zdania. Myśleliśmy, że będzie sytuacja trochę lepsza pod względem tych inwestycji, ale tych dofinansowań jeszcze jest i te zadania należałoby wykonać.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że w uproszczeniu należy wyjaśnić, że ten kredyt musi spłacić zadłużenie w rachunku bieżącym na koniec roku.

Krzysztof Gil - Wójt Gminy dodał, że tak jak w poprzedniej kadencji tak i w tej takiej sytuacji będą. Budżet to nie jest jeden uchwalony dokument. Do tego jest WPF, gdzie są wskaźniki dotyczące dochodów, wydatków, wyniku budżetu, długu, które mierzą zdolność do obsługi zadłużenia, oraz limity wydatków na przedsięwzięcia wieloletnie, z uwzględnieniem wskaźników dotyczących obsługi długu, gwarancji i poręczeń i to wszystko trzeba dopasować. Wiesław Wytrwał powiedział, że wolałby być świadomy, że będzie potrzebny kredyt, założymy na remont drogi, czy coś innego co robimy. Dzisiaj jesteśmy postawieni pod ścianą, bo przecież ten kredyt w rachunku bieżącym może być przeznaczony na płać, czy inne wydatki a nie tylko na inwestycje.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy wyjaśnił, że jeszcze nie zdarzyła się taka sytuacja, aby kredyt zaciągnięty był na wydatki bieżące, na płać. Nie jest też tak, że jak zaczyna się rok to mamy 40 mln na koncie, lokujemy je na konto i możemy nimi dysponować. To jest tak jak w budżecie domowym. Przychodzi dopłata rolna to można za nią jechać na wakacje, można kupić nawóz. W budżecie gminy też, jak przychodzi na przykład subwencja i są na koncie środki na przykład na wynagrodzenia, w perspektywie jest jakaś dotacja powiedzmy na drogę, to wiadomo, że jak mamy do zapłaty fakturę za tą inwestycję, to ją płacimy z tych środków i uzupełniamy później z dotacji. W budżecie cały czas jest obrót. Są wpływy, są rozchody. Coś wpada, coś wypada. Nie da się doprowadzić do takiej sytuacji, że coś budujemy i na koncie czekają na ten cel pieniądze w stu procentach.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy dodała, że wie o co Panu Przewodniczącemu chodzi, że jak np. budujemy halę, mamy mieć wkładu własnego 10 milionów, bierzemy na to 10 milionów kredytu, czy realizujemy jakąś inną inwestycję to bierzemy kredyt na tą inwestycję. To nie jest dobre rozwiązanie. Bardzo dużo inwestycji zostało zrobionych i jeśli byśmy chcieli typowo na każdą brać kredyt, kiedy w międzyczasie okazuje się, że mamy inne środki, które nam wpływają, kiedy nie musimy tego kredytu brać w takiej wysokości, nie byłoby to racjonalne. To o czym Pan Przewodniczący mówi będzie miało rację bytu, ale w przyszłym roku przy środkach unijnych, bo wtedy robimy kredyt na zadanie. Przychodzą nam środki na PSZOK, czy na OZE to zaciągamy kredyt na te zadania. Wtedy bank BGK daje nam kredyt typowo na te inwestycje i to jest do zrobienia. Nie jest to jednak możliwe w przypadku tych środków państwowych, bo byśmy się zarżnęli. Nie byłoby takich wskaźników. Dla przykładu było pięć milionów, było dwa, było siedem, zostało sześć, gdyż w międzyczasie spłaciliśmy 1 mln zł. Już nam się zdolność kredytowa uwolniła o jeden milion i w tej chwili biorąc trzy, to tak naprawdę jeden już żeśmy spłacili i bierzemy dwa. Mamy więc zdolność kredytowa. Przy dużej inwestycji polskie środki wchodzi nam we wskaźniki. Staramy się więc brać kredyty w takiej

wysokości jaka nam jest potrzebna i na koniec roku wiemy, ile tak naprawdę potrzebujemy. Kredyt na inwestycje w przypadku polskich środków, to są wskaźniki, które nam leżą na łeb na szyję. W przypadku środków unijnych, jest to wyłączenie. W związku z tym staramy się brać jak najmniejszy kredyt.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy powiedział, że rozpoczynając swoją pracę też chciał mieć właśnie takie podejście, że jak coś planujemy, to trzeba mieć na to środki i je wydać. To byłoby takie bezpieczeństwo. Po dwóch latach okazało się, że nie da się tak myśleć i nie można takiego podejścia mieć niestety, bo to jest całkowicie inna konstrukcja budżetu, inna konstrukcja przepływów finansowych.

Wisław Wytrwał zwrócił uwagę, że nie jest przeciwny temu, żeby brać kredytu, bo bez kredytu nie da się robić inwestycji. Każdy radny jednak chciałby być świadomy tego, że będzie zaciągnięty kredyt, bo chcemy zrobić taką czy inną inwestycję. Te trzy miliony złotych kredytu to nie jest tylko tak, że te środki idą na inwestycje, bo mogą iść na płacę, na bieżące wydatki. Może potrzebne są na bieżące wydatki, bo wzrosły koszty administracyjne np. przez urząd, przedszkole.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy powiedziała, że musieliśmy wyciągnąć wszystkie wkłady własne do zadań, które mamy w trakcie roku i nie tylko w tym roku, ale począwszy od dwóch, trzech lat, kiedy realizowane są duże inwestycje. Z danych tych wynika ile pieniędzy, pokryliśmy z bieżących środków, które nam wpływają i ile jest kredytu w międzyczasie spłacanego. Wziąć duży kredyt na inwestycje i zarządzić się, to nie jest problem i byłby on niestety większy niż ten w tej chwili.

Wisław Wytrwał stwierdził, że zdaje sobie sprawę, iż Pani Skarbnik dąży do przekonania nas, że etapowanie, kredytowanie jest lepsze niż wziąć w styczniu, założymy 10 milionów i płacić odsetki od stycznia, czy tam od momentu zawarcia umowy, niż założymy wziąć 3, 6 czy 4 mln. Zwrócił jednak uwagę, że mimo wszystko chciałby wiedzieć, że może nas czekać kredyt do 10 milionów. Wszystko jest dobrze. Robimy to, na co się zgadzamy, ze świadomością, że przyjdzie taki moment, że może taki kredyt być. W tym momencie jesteśmy postawieni pod ścianą. Zakładając hipotetycznie, że Rada by nie wyraziła zgody na ten kredyt to jest brak finansów, nie da się zamknąć budżetu i zaczynają się problemy związane z dyscypliną finansów publicznych i tak dalej.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy dodała jeszcze, że do każdej inwestycji jest wkład własny. Nie mamy takiej sytuacji, żebyśmy robili jakąkolwiek inwestycję bez wkładu własnego. Tak jak Pan Wójt czytał na otwarciu Żłobka to 7 milionów, plus jeszcze działka na 250, to przekroczyło nam kwotę 7 milionów wkładu własnego. W tej chwili mamy zadłużenie

6 milionów. W międzyczasie obróciliśmy tymi wszystkimi pieniędzmi, łącznie z dotacjami, które przyszły. W międzyczasie realizowaliśmy inne inwestycje. Do jednej drogi dołożyliśmy 300 tysięcy, do drugiej 500 tysięcy. Po przetargach my już wiemy, ile będą wynosić te wszystkie wkłady własne. Dobrze, by było o wziąć 10 milionów kredytu, płacić odsetki i realizować zadanie. Tylko po co brać tyle, jeśli tyle nie potrzebujemy? Tak jak już zostało powiedziane uwolniła nam się zdolność kredytowa na 1 milion, gdyż spłaciliśmy ten 1 milion z tych kredytów, które wcześniej wzięliśmy. Trzeba w ten sposób patrzeć. Środki krajowe tak, czy tak, powodują, że to jest kredyt, który wchodzi we wskaźniki. Chcąc robić inwestycje, niestety trzeba mieć zdolność kredytową.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że wskaźniki liczone są metodą wiążącą, siedem lat do tyłu. Nasza sytuacja, co kwartał się poprawia, gdyż siedem lat temu dochody własne były mniejsze niż w każdym następnym kwartale. W związku z tym ta zdolność rośnie. W tym momencie przycisnęły sytuację. Do 2029 roku nie mają one jednak negatywnego wpływu na ocenę zdolności finansowej. Ustawodawca założył, że te 7, 6, 5 lat temu to były chude lata, a potem się zaczęły lepsze. I tak to wygląda mechanicznie. Te 3 miliony w Sylwestra muszą pokryć rachunek bieżący, który jest zadłużony do 3 milionów. 1 stycznia jest nowy budżet nowa zdolność do zadłużenia w rachunku bieżącym.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy odnosząc się do tej wypowiedzi dodała, że nie tylko my mamy zadłużenie przy środkach z Polskiego Ładu. Inne gminy, powiaty też. W związku z tym ustawodawca zmienił przepis ustawy o finansach publicznych, gdzie w tej chwili możemy mieć wskaźniki na nie. Jest art. 229 ustawy o finansach publicznych, pozwalający na to. Inne gminy też miały środki z Polskiego Ładu, miały wkład własny, musiały brać kredyty, zabezpieczyć środki, bo skąd mieli wziąć takie pieniądze? Żeby zrobić taką dużą inwestycję trzeba wziąć kredyt, a kredyt wpływa na wskaźniki, a że są środki krajowe, to też ktoś mądry w Ministerstwie wymyślił, że te gminy nie wyrobiają, więc pozwalają im mieć wskaźniki na nie. Jest w tej chwili zezwolenie na to, że możemy spłatę zobowiązań mieć wyższą niż wskaźniki mówią.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił jeszcze, że te środki polskie są dzisiaj pokrywane ze środków KPO, które przez dwa lata wcześniej nie spływały. One były przewidywane i nie czekając, czy pokryją, czy nie, po prostu rząd wydawał polskie pieniądze, dlatego one się nazywają rządowe. Tak naprawdę dzisiaj są one pokrywane ze środków europejskich.

Po tej dyskusji członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 12 głosów było za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu). (Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.)

c).

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gręboszów na lata 2025 - 2031 wyjaśniła, że na podstawie tego co jest w poprzedniej uchwale, wyliczone zostały dokładnie wszystkie odsetki, zdolność spłaty. WPF został dostosowany do tych zmian, które mamy. Wskaźniki pozwalają nam na to, żeby zaciągnąć to zobowiązanie. Jest artykuł 229 ustawy o finansach publicznych, który zezwala nam na wskaźniki na nie. WPF został dostosowany do tych zmian, które mamy. Spłata kredytu została rozłożona do 2031 roku. Jeżeli po przetargach będzie możliwość wydłużenia okresu spłaty, to będziemy chcieli dostosować to w ten sposób, aby przez zdolność tej konsolidacji, jaką mamy przy tym w kredycie, wydłuży ten okres spłaty, ze wskaźnikami, które nam wychodziły na tak, pomimo zezwolenia Ministerstwa. Później zobaczymy, będą spływały środki, będziemy spłacać systematycznie, uwolni nam się zdolność kredytowa to można wcześniej spłacić, można zmienić harmonogram. Tylko też, żeby była zgoda na zmianę harmonogramu, to musimy w specyfikacji warunków zamówienia, czy przetargach na kredyt, zabezpieczyć to. Te wszystkie manewry, są po to żeby było dobrze.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. W dyskusji udział wzięli: Wiesław Wytrwał – zwrócił uwagę, że środki unijne nie wchodzą nam do wskaźników. W związku z tym pytał, czy założmy możemy brać kredyt do środków unijnych np. z KPO? Może być taka sytuacja, że mamy zadłużenie budżetu do 47%, do 60 i mamy zdolność kredytową, według wskaźników. Z drugiej strony mamy jeszcze możliwość 10 milionów kredytów, jakby poza środkami unijnymi. Jest taka możliwość? Czy nie istnieje niebezpieczeństwo, że kiedyś utracimy zdolność finansową?

Bożena Deshko - Skarbnik Gminy wyjaśniła, że jeżeli chodzi o środki unijne w przyszłym roku, to żeby zrównoważyć budżet, zaplanowany jest kredyt na środki unijne. On wygląda w ten sposób, że na ten kredyt podpisujemy umowę z bankiem i te środki nie wpływają do nas do budżetu, tylko płacimy fakturę z konta BGK, a w chwili, kiedy wpływa dotacja, to BGK sobie to pokrywa. Jest to prefinansowanie. Poza tym, my w tej chwili nie wiemy, jakie będą wydatki w przyszłym roku na ten cel. Na OZE raczej nie będzie a było to zaplanowane w przyszłorocznym budżecie. Musimy mieć to zapisane, bo tam jest prawie 4 czy 6 milionów. To jest bardzo duża kwota, która nam na to wpływa. Czy to będzie realizowane, trudno powiedzieć, bo nie mamy umów podpisanych. Możliwa jest sytuacja, że w styczniu będzie decyzja, że usuwamy to z budżetu.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy dodał, że mamy dwa rodzaje kredytów. Jeden, który wynika ze wskaźników, a drugi możemy mieć w wysokości 60% na środki unijne, które nie wchodzą nam

do wskaźników. Jest sytuacja, że nagle nam wpadnie takie zadanie na 10 milionów złotych. Bierzemy na żeby na to 10 milionów, które nam nie wchodzi do tych wskaźników. 10 milionów nie spłacamy, ale nie wpływa to na poziom zadłużenia.

Po czym członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 12 głosów było za, 0 przeciw i 0 wstrzymujących się od głosu). (Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.)

d).

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIX/84/2004 Rady Gminy Gręboszów w sprawie wprowadzenia zwolnień od podatku od nieruchomości i wyjaśnił, że podczas pracy nad projektem budżetu na rok przyszły w momencie, kiedy trzeba było ustalić wysokość różnych dochodów, w tym dochodów własnych, które przeznaczone są tylko na wydatki i okazało się, że jednym z takich źródeł, z jakiego powinna gmina zacząć korzystać, jest uchylenie zwolnienia od podatku od nieruchomości, dotyczące budynków mieszkalnych, jak i również budynków niezwiązanych z prowadzeniem gospodarstw rolnych i działalnością gospodarczą. Mówimy tutaj o zwolnieniach, które są ustawowe z jednej strony i te zwolnienia, które przyjmuje Rada Gminy. Ze sprawozdań finansowych, które co roku każda gmina składa wynika, że zwolnienie to za ten rok wynosi kwotę 231 179,05 zł. Oczywiście ta kwota jest przybliżona, bo wiadomo, że metraże się zmieniają, są oddawane nowe budynki itp. Ta kwota w przyszłorocznym budżecie jest zbliżona do dopłaty, jaką gmina się zobowiązała dopłacić do przebudowy drogi wojewódzkiej. Jeżeli mówimy o budynkach, dotyczy to oczywiście wszystkich budynków zamieszkałych i niezamieszkałych, gdzie właściciele są poza gminą. Jeśli chodzi o techniczną stronę, to jest to skreślenie punktu pierwszego i drugiego punktu w paragrafie pierwszym uchwały z 2004 roku. Pozostaje tylko punkt trzeci i czwarty, który odnosi się do tego, że zwolnienie dotyczy nadal nieruchomości budynków i gruntów wykorzystanych do celów ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, za wyjątkiem tych części, w których prowadzona jest działalność gospodarcza oraz punkt czwarty, budynki i grunty wykorzystywane na potrzeby kultury i czytelnictwa z wyłączeniem tych części, w których prowadzona jest działalność gospodarcza. Te dwa tytuły nadal podlegałyby zwolnieniu od podatku od nieruchomości.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. W dyskusji udział wzięli: Wiesław Wytrwał pytał, czy skreślamy punkty 1 i 2?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odpowiedział, że skreśla się punkty, które brzmią: budynki mieszkalne z wyjątkiem tych części, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, bo

wiadomo, one są opodatkowane jako działalność i pozostałe budynki nie będące budynkami mieszkalnymi, nie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jeśli chodzi o kwoty, jakie tutaj są, to ogólnie pierwszy punkt to jest jakieś ponad 104 000,00 zł. Są to osoby fizyczne i prawne. Pozostałe budynki to jest kwota rzędu 125 000,00 zł. Razem to daje te 231 000,00 zł z groszami.

Wioletta Jedynak pytała, czy jest to miesięczna opłata i czy każda gmina ma taką opłatę?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odpowiedział, że jest to roczna opłata od 1 m² powierzchni. W projekcie budżetu na przyszły rok, jak i w tamtych projektach jest to stawka 1,25 zł. od mieszkalnej powierzchni użytkowej. Każda gmina może to zmieniać. Nie prowadziliśmy analizy, jeśli chodzi o to czy w innych gminach mieszkańcy to płacą.

Tomasz Koziara zadał pytanie, od którego roku było takie zwolnienie?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że zwolnienie obowiązuje od 2004 r.

Wioletta Jedynak pytała jeszcze, dlaczego jest taka zmiana?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odpowiedział, że jest to spowodowane potrzebami budżetowymi. Musimy mieć dochody własne, żeby można było pokryć wydatki własne. To jest w tym momencie element możliwości finansowania.

Jolanta Dubiel - Świętek pytała, czy to oznacza, że będziemy teraz płacić od naszych budynków?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że stawka odnosi się do budynków mieszkalnych i pozostałych, które nie są związane z działalnością gospodarczą.

Wiesław Wytrwał pytał czy garaż i stodoła, są to te budynki pozostałe?

Ewelina Dudek – Inspektor ds. podatków i opłat odpowiedziała, że rolnicy na mocy ustawy są zwolnieni, czyli nie płacą za budynki gospodarcze takie jak stodoła czy stajnia. Natomiast Ci, co nie mają hektara pola, płaciliby za stodoły, stajnie i za wszystkie budynki, które się znajdują na danej działce. Do hektara jest podatek od nieruchomości i ta uchwała do tej pory zwalniała tych właśnie nie rolników.

Bożena Desko - Skarbnik Gminy dodała, że te 103 tysiące od osób fizycznych, to naprawdę nie jest dużo, plus budynki gospodarcze 124 tysiące. Dla budżetu te 200 czy 300 tysięcy, to jest bardzo dużo. Jest to też dużo pracy, jeśli chodzi o techniczną obsługę tego podatku. Realizowane są inwestycje, są wydatki, na które musimy mieć zabezpieczone środki w budżecie. Potrzebujemy środków i naszym zadaniem jest ściągnięcie jak najwięcej dochodów własnych, żeby móc cokolwiek robić. Od tego są zależne nasze wskaźniki. Jakby przeliczyć wzrost podatku na wszystkie gospodarstwa, to ta kwota naprawdę nie jest duża w porównaniu z innymi podwyżkami jedzenia i opłat.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta zwrócił uwagę, że nienaliczenie i nieściągnięcie tego podatku musi spowodować redukcję wydatków budżetowych. Do projektu budżetu taki dochód został zaplanowany. Takie są realia. Można być przeciw, ale są związane z tym konsekwencje w postaci wydatków.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy powiedziała, że wzrosły wpływy z podatku od środków transportowych. W tym roku, przekroczyliśmy milion wpływów. Staramy się ściągać pieniądze, skąd się da i jak się da, żeby móc finansować to, co zostaje tu w gminie drogi czy przedszkole. Wszystko, co robimy, robimy po to, żeby wszystkim w tej gminie żyło się lepiej. Tomasz Nowak pytał jak się nam będzie lepiej żyło, skoro ze wszystkich stron są podwyżki? Kolejny punkt posiedzenia to będą podwyżki opłaty za odpady komunalne. Co chwilę jakieś podwyżki idą. Nie tylko z gminy, ale i teraz z gminy tak samo. Dwa lata czy trzy lata do tyłu, było fajnie. Ten rok jest tragiczny, zwłaszcza dla rolnictwa. W związku z tym nie zgadza się na podwyżki opłat za śmieci czy wprowadzenie dodatkowych opłat za metraż.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta zwrócił uwagę, że troje dzieci z miejscowości Lubiczko chodzi do przedszkoli poza gminę, co powoduje koszty 50 000,00 zł. rocznie.

Eugeniusz Wójtowicz – powiedział, że 234 000,00 zł to nie jest dużo dla całej gminy. Rolnik nie będzie płacił za budynki gospodarcze a emeryt, jeżeli ma budynki gospodarcze, nie użytkuje ich, będzie płacił. Trzeba się więc zastanowić, czy dwa tysiące emerytury wystarczy mu na opłatę za śmieci i na podatek od budynków? Doliczenie tego podatku dla takich mieszkańców to będzie dużo.

Wioletta Jedynak dodała, że trzeba zwrócić uwagę, że w naszej gminie jest większość starszych mieszkańców.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy – powiedział, że każdy chciałby, jak najlepiej dla wszystkich i my też tak chcielibyśmy. Ta uchwała, to jest pokazanie pewnego problemu. Ponad dwadzieścia lat tego podatku nie było. Dzisiaj nie tylko Rada Gminy, ale też Wójt są tylko od rzeczy dobrych. Chcielibyśmy się chwalić sukcesami, chwalić inwestycjami, ale my też jesteśmy od tego, że niestety musimy w pewnym sensie brać na siebie te niepopularne decyzje, takie nieprzyjemne dla społeczeństwa. Gdybyśmy poszli jeden do jednego, stawki podatków, które nam wpływają zachowali na maksymalnym poziomie dla wszystkich to mielibyśmy ogromny wpływ, który praktycznie ten deficyt, czy to kredytowanie obniżyłby do minimum, a w niektórych latach, gdzie byłoby mniej inwestycji stworzyłoby wysoką nadwyżkę w budżecie. Nasza polityka finansowa jaką wspólnie prowadzimy jako Wójt, jako Rada Gminy polega na tym, że z jednej strony mamy dochody własne utracone z tytułu obniżenia tych podatków, czyli te wkłady własne, kredyty i tak dalej. Tego można by było uniknąć, gdybyśmy mieli uchwalone

maksymalne podatki. Z drugiej strony, jeżeli nie chcemy właśnie iść tym tokiem drenowania portfeli naszych mieszkańców, to musimy brak tych środków załatać również kredytem i jakoś to rozkładać i bilansować. Czasem jest więcej kredytu, czasem mniej. Należy sobie zadać pytanie, kiedy u nas ten podatek zostanie uchwalony? Wójt mówił, że zdaje sobie sprawę, iż Rada nie chce wziąć na siebie tej odpowiedzialności, aby już teraz ten podatek wprowadzać. Zgadza się tutaj z tym, że sytuacja w społeczeństwie i nastroje są jakie są. Nie jest to łatwy rok. Nie wiadomo jaki będzie przyszły. Zadaniem gminy jest dbać o dochody własne. Problem z tym jest wszędzie. W rządzie jest, w budżecie państwa też. W związku z tym rząd wskazuje, że jako samorząd mamy podatki, mamy dochody a narzekamy, że pieniędzy brakuje. Skoro zaś pieniędzy brakuje, to dlaczego o 3 miliony obniżony jest podatek? Nie jest naszą intencją, aby ustalić maksymalne stawki podatków. Wszystko wymaga optymalizacji. Dochodzimy do takich czasów i to nie dotyczy tylko naszego samorządu, ale większości samorządów, że jeśli taki podatek był zniesiony to niestety jest przywracany. Rolnik płaci podatek rolny, dbamy o tego rolnika, wykonujemy inwestycje drogowe i inne na rzecz rolnictwa. Z drugiej strony jest mieszkaniec, który się wybudował, nie ma nic tylko dom, nie płaci podatków, ale chce lampę, chce wodociąg, chce drogę, chce chodnik itp. Jeżeli taki mieszkaniec pracuje, rozlicza się to jakiś tam ślad do nas wraca. Wójt powiedział też, że absolutnie nie chce wpływać na decyzję radnych. Chce jedynie pokazać z jednej strony problem, jaki jest, czyli utratę tych dochodów, a z drugiej strony pokazanie też rozwiązania, że te środki finansowe, o których tutaj debatujemy są. Staramy się, żeby ich nie pobierać, ale czasem do tej dyskusji po prostu trzeba wrócić.

Bożena Deshko - Skarbnik Gminy dodała, że gdyby przez te 20 lat ten podatek od nieruchomości był pobierany, mielibyśmy z tego tytułu 4 830 000,00 zł. i nie byłoby potrzeby zaciągania kredytów.

Tomasz Koziara powiedział, że zrobiliśmy bardzo dużo inwestycji, więc potrzebujemy teraz tych środków na kredyt. Teraz to jest takie szukanie pieniędzy, aby spłacać ten kredyt. Ta kwota, którą byśmy pozyskali (są to takie, jak gdyby kalkulacje), jest niezłą kwotą w skali naszego budżetu, ale podatek ten uderzy w najuboższych. Dla przykładu, jedna osoba mieszka w gospodarstwie. Nie ma pola, ale ma duży budynek mieszkalny, stodołę, stajnię. Ta jedna, symboliczna złotówka z tego metra, robi ponad 1000 złotych rocznie. Wprowadzenie tego podatku będzie ze szkodą dla takich właśnie mieszkańców.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odnosząc się do tego wyjaśnił, że z jednej strony jest GOPS. Jest też instytucja zwolnienia i umorzenia podatku. Dotyczy to pewnej grupy, ale nie dotyczy wszystkich. Jeżeli ktoś ma zabudowania na te 1000 metrów to stać go, aby zapłacić podatek, a nie płaci. Nic nie płaci. W Dąbrowie Tarnowskiej jest w tej chwili stawka 1,19 zł za ten rok od

mieszkań. Tam też mieszkają biedni ludzie w blokach i nie tylko i nikt się nad tym nie zastanawia. Są też rolnicy.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy dodał jeszcze, że dyskusja w tym temacie musi być. My pokazujemy, że taka sytuacja ma miejsce od ponad dwudziestu lat. Z dyskusji przeprowadzonej wśród samorządowców naszego Powiatu dąbrowskiego na ten temat wynika, że wiele czynników skłania do tego, żeby jednak tą tendencję odwrócić.

Powiedział, że z posiadanych informacji wynika, że 21 lat temu wyglądało to też tak, że właśnie miały płacić osoby, które nie mają tego gospodarstwa, a pozostali mieli być zwolnieni. Prawo jednak mówi jedno, że budowle rolne są zwolnione i że nie można tutaj robić wyjątków.

Wiesław Wytrwał – odnosząc się do tego wyjaśnił, że była jedna uchwała, która zwalniała rolników a pozostałych mieszkańców nie i RIO tą uchwałę uchyliło. Później powstała druga uchwała zwalniająca budynki mieszkalne osób fizycznych oraz pozostałe budynki osób fizycznych. Przez te lata nikt do tego nic nie wnosił, nie była podejmowana co roku, żeby nikt się temu ponownie nie przyglądał.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy stwierdził, że głównym zadaniem gminy jest pozyskiwanie jak największych dochodów własnych, co powinno być na pierwszym miejscu i to jest wszędzie. Jeżeli my mamy kilka obniżek podatków to podnosi nam skutki z tego tytułu i jest to kwota 4 milionów złotych. Można by iść w kierunku ustalenia maksymalnego podatku od nieruchomości dla osób fizycznych, prawnych, dla rolników maksymalny i tak dalej. Ta dyskusja, która tutaj się toczy, nie skończy się w tej kadencji. Ten temat będzie wałkowany, nie tylko u nas, tylko wszędzie. Są takie czasy, zmienia się struktura finansów. Wiadomo Radni, podejmują tutaj decyzję i trzeba tą decyzję uszanować. Nie będziemy jej absolutnie podważać, tylko to są skutki, dla nas wszystkich.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy zwróciła uwagę, że to nie jest tak, że ten podatek nie miał skutków. Co kwartał w sprawozdaniu do RIO pokazujemy jaki jest skutek obniżenia głównych stawek podatków. Te 4 800 000,00 zł. przez 20 lat, wpływało nam na zmniejszenie subwencji, wpłynęło na to, że myśmy jeszcze mniej od Ministerstwa dostawali.

Wiesław Wytrwał – powiedział, że temat jest ciężki, ale są różne głosy. Spotkał się z takimi głosami, że trzeba naliczyć górne stawki podatku, będą pieniądze i trzeba brać się do roboty. Są też takie głosy i pytania, kiedy będzie rozbudowany urząd, bo tam już ludzie się nie mieszczą. Zatrudnienie w ostatnim czasie się zwiększyło. Może trzeba zacząć od siebie, bo w każdym biurze siedzi po dwie, trzy osoby. Czy to jest konieczne? Przecież ludzie to też obserwują. Jak były inwestycje, no niech będzie, że wyrosło zatrudnienie, ale teraz inwestycje

się wygaszają a pracownicy pozostali. Czy faktycznie wszyscy są potrzebni? Każdy pracownik to koszt około 80-100 tysięcy rocznie.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odnosząc się do tego wyjaśnił, że jeśli chodzi o dodatkowe zatrudnianie to w większości przypadków jest to wymiana kadrowa związana z tym, że pracownicy przechodzą na emerytury. Doszło oczywiście parę osób do tego, ale tu należy zadać pytanie, czy nie mamy realizować tego, co ustawodawca, na nas nałożył? Są zadania zlecone, zakres zadań, się zmienił. Nie ma porównania tego co jest teraz do tego a co było 20 lat temu. Dochodzą zadania, dochodzą nowe programy, nowe rzeczy, które trzeba obsługiwać. Koniec inwestycji, przecięcie tak zwanej wstęgi nie oznacza, że nie trzeba sporządzać dalszej dokumentacji, gdyż należy jeszcze wysyłać miesięczne raporty, obsługa tego wszystkiego nadal działa. Nasz urząd jest za mały kadrowo, w stosunku do zadań, które realizujemy. Mieszkańcy chodzą do urzędu, może im się to podobać lub nie, ale urząd ma realizować zadania administracji publicznej. Jesteśmy jednostką, która realizuje zadania związane z obsługą mieszkańców i one są na pierwszym miejscu. Inwestycje są na drugim miejscu. To, że robimy inwestycje, i tyle tych inwestycji, też wymaga wsparcia. Związane jest to z przygotowaniem wniosku, złożeniem wniosku, obsługą wniosku, zakończeniem wniosku i wiele innych rzeczy. Danym wnioskiem, nie zajmuje się jedna osoba. Od załatwienia funduszy, jest Wójt, od napisania wniosku, jest odpowiedni wydział, od rozliczania wniosku i faktur i tych wszystkich środków budżetu jest cały wydział księgowy. Jeszcze po drodze też jest Rada Gminy, która jest zaangażowana. Biuro Rady też potrzebuje obsługi. Są też inne niezbędne referaty.

Jolanta Dubiel – Świątek powiedziała, że mieszkańcy zwracają uwagę na palenie papierosów przez pracowników za budynkiem urzędu.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że w budynku urzędu jest zakaz palenia. Dodał, że wg. stanu na wczoraj na dziennik podawczy wpłynęło niecałe 6 tysięcy różnych pism. Przy czym nie są rejestrowane pisma, które dotyczą USC, ewidencji ludności. W tamtym roku było 60 pism o informację publiczną. W tym roku już jest chyba 115. Mieszkańcy z tej gminy już sami złożyli dwadzieścia parę zapytań o informację publiczną. Powoduje to, że więcej pracowników zajmuje się tymi sprawami.

Wiesław Wytrwał zwrócił uwagę, że przekazuje, to co słyszy od mieszkańców. Pytał dlaczego w żłobku jest 3 opiekunki? Czy jest ich potrzeba aż tyle, skoro jest tylko 3 dzieci?

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy wyjaśniła, że jest odpowiedni przelicznik, jeśli chodzi o liczbę opiekunek przypadających na jedno dziecko.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odniósł się jeszcze do spraw kadrowych. Powiedział, że największym kosztem oczywiście są kadry. Większość środków w budżecie przejadana jest

przez administrację, ale jest wpływ od państwa na ten cel. Dzieje się tak dlatego, że pierwszym zadaniem gminy jest prowadzenie administracji publicznej i usług publicznych dla mieszkańców. Jesteśmy pośrednikiem rządu, jesteśmy samorządem i te pieniądze, które dostajemy, jest na to. Wielkość realizowanych inwestycji zależy od tego jak gmina jest duża i bogata. Podatki nie idą na nasze wynagrodzenia. Chodzi tutaj, o taką optymalną politykę rozwoju. Środków centralnych nie ma i nie będzie. Wracamy więc do podstaw. Jak mogliśmy szukać pieniędzy gdzieś indziej, to robiliśmy to przez ostatnie lata. Jeżeli nie ma takiej możliwości, to musimy też zaglądać do własnego portfela. Jest wzrost oczywiście na płacach i jest to związane z tym, że rząd sobie wymyślił rozporządzenie dotyczące grup zaszerogowania i widełek na stanowiskach pracy. Rozporządzenie mówi, ile urzędnik taki czy inny ma zarabiać. Od 1 stycznia chcemy, czy nie chcemy, musimy to wszystko dopasować do tych przepisów. Podobnie jest z nauczycielami. Szkoła ogólnie co roku więcej kosztuje i będzie więcej kosztować. To się nigdy nie zmieni, chyba że się zmieni w ogóle finansowanie. Rząd zleca, daje podwyżki nauczycielom, ale nie daje pieniędzy na pokrycie w 100% wydatków na wynagrodzenia. Druga sprawa dotyczy kompetencji. Pracownik, który zna się na swojej pracy, nie robi błędów, prowadzi sprawy sprawnie, za tą najniższą krajową nie będzie pracował.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta zwrócił uwagę, że bardzo długo pracuje, ale pierwszy raz w tym roku w listopadzie nie było nagród i nie zanosi się, żeby w grudniu były nagrody w naszym urzędzie.

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy zwróciła jeszcze uwagę, że 20 lat temu uchwała dotycząca zmian budżetu miała trzy strony i uchwalana była raz na kwart. W tej chwili sesja jest co miesiąc. W międzyczasie powstał żłobek. Kiedyś robione były 4 zarządzenia w miesiącu, a w tej chwili robionych jest 30. Ponadto muszą być obrobione w legislatorze. Nie robi się tego w Excelu. Dochodzi zadań. Doszedł elektroniczny obieg dokumentów. Wszystko musimy robić elektronicznie. W przyszłym roku dochodzi KSeF. Nie jesteśmy w stanie obrobić tych papierów. Jest za mało kadry w gminie.

Po tej dyskusji członkowie wszystkich komisji negatywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 0 głosów było za, 10 głosów było przeciw, 2 głosy wstrzymujących się od głosu).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.)

e).

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026 i wyjaśnił, że w tym projekcie, jak co roku, te stawki, które zostały urzędowo ustalone są maksymalne

podniesione. Natomiast, odnosząc się do obowiązujących w naszej gminie, te które są niepobierane, proponujemy tutaj w maksymalnej wysokości, żeby tych skutków było mniej. Natomiast pozostałe są podniesione o mniej więcej 90%. Oczywiście wielkość i skutki tego są już ujęte do projektu budżetu

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. W dyskusji udział wzięli: Paweł Moryl pytał czy stawka podatku od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrasta o 2 zł. i będzie wynosić 23,70?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że w zeszłym roku ta stawka wynosiła 21,50 zł, teraz jest 23,70 zł, czyli 2 zł wyższa. Ministerialna maksymalna stawka to 35,53 zł. Podwyżka jest na takim samym poziomie jak co roku.

Paweł Moryl zwrócił uwagę, że nie jest to podwyżka jak co roku, gdyż wcześniej przez 5 lat ten podatek nie był podnoszony. Podnoszenie tej stawki o 2 zł. każdego roku to jest dużo dla przedsiębiorcy. Nie można tutaj też porównywać nas do Tarnowa, bo tam są zupełnie inne warunki prowadzenia działalności. Stawka podniesiona była w zeszłym roku. Teraz powinna zostać na tym samym poziomie.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odnosząc się do tego powiedział, że w związku z tym, że nie jesteśmy Tarnowem dlatego proponujemy stawkę 23,70 zł a nie 35,00 zł i jest to najmniejszy podatek w naszym okręgu. Podkreślił, że decyzja w sprawie wysokości podatków należy do Rady, jednak obniżenie stawek będzie miało konsekwencje dla budżetu gminy w roku 2026. Wszystko idzie do góry, to i podatki delikatnie do góry musimy ciągnąć.

Paweł Moryl stwierdził, aby faktycznie robić to delikatnie. Można było podnosić stawkę np. o 1 zł. co roku. Wtedy byłyby to faktycznie delikatne podwyżki.

Wiesław Wytrwał zwrócił uwagę, że dla przedsiębiorców podatek ten stanowi niewielki koszt, możliwy do w kalkulowania w działalność gospodarczą. Jednocześnie zaznaczył, że rolnicy znajdują się w trudniejszej sytuacji, ponieważ ich dochody są mniej przewidywalne i silniej uzależnione od czynników zewnętrznych.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy dodał, że decyzje finansowe wynikają z efektu skali i ogólnych uwarunkowań, a nie są wymierzone w konkretne osoby czy grupy. Zaznaczył, że odpowiedzialność za takie decyzje spoczywa na Radzie, która została do tego wybrana, a proponowane rozwiązania wynikają z wcześniejszych ustaleń i założeń budżetowych. Wyjaśnił, że nie jest to forma nacisku ani groźby, lecz naturalna konsekwencja zmian, m.in. wzrostu kosztów i decyzji ministerialnych. Proponowane stawki (ok. 8–10%) są, jego zdaniem, zoptymalizowane i nie są złe w obecnych warunkach. Ostateczna decyzja należy jednak do

radnych, przy czym każda zmiana lub odrzucenie propozycji będzie miało konsekwencje dla budżetu na 2026 rok.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta powiedział jeszcze, że dochód w tym roku z tytułu tego podatku to 321 217 zł. Skutek tej podwyżki jest w granicach 30 000 zł. Podstawowymi płatnikami tego podatku są dwie firmy. Teraz doszła jeszcze trzecia.

Po tej dyskusji członkowie poszczególnych komisji następująco zaopiniowali projekt uchwał: Komisja Spraw Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Finansów i Ochrony Środowiska 4 głosy-za, 1 przeciw i 1 wstrzymujący się od głosu (opinia pozytywna),

Komisji Spraw Publicznych, Komunalnych, Oświaty i Pomoc Społecznej 1 głos - za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące się od głosu, 2 radnych nieobecnych (opinia pozytywna),

Komisji Rewizyjna – 2 głosy za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu (opinia pozytywna). (Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.)

f.

Zdzisław Kogut –Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026 i wyjaśnił, że proponowane są stawki na poziomie tego roku. Podwyższenie tych stawek spowodowałoby obniżenie dochodów. Aktualnie mamy około 1100 samochodów.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji.

Po czym członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 12 głosów było za).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu.)

g.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad poboru dziennych stawek opłaty targowej na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026 i wyjaśnił, że proponowane stawki tej opłaty pozostają bez zmian w stosunku do poprzedniego roku.

Prowadzący posiedzenie otworzyła dyskusję nad projektem uchwały.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji.

Następnie członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 12 głosów było za).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.)

h).

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta będącej podstawą obliczania podatku rolnego na terenie Gminy Gręboszów na rok 2026 i wyjaśnił, że proponowane stawki tego podatku pozostają bez zmian w stosunku do poprzedniego roku.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji.

Następnie członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 12 radnych, 12 głosów było za).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu.)

i.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty i wyjaśnił, że w projekcie uchwały jest podwyższenie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z 30 zł do 35 zł miesięcznie od osoby (z zachowaniem 3 zł ulgi dla gospodarstw kompostujących). Obecna stawka okazała się niewystarczająca – system gospodarki odpadami generuje stratę finansową, która na koniec października wynosiła ponad 52 tys. zł i do końca roku nie ma możliwości jej zbilansowania. Wcześniejsze niedobory były pokrywane nadwyżką z 2022 roku, ale ta została już wykorzystana w latach 2023–2024. Dodatkowo system obciążają rosnące koszty, m.in. wzrost ilości odpadów (średnio ok. 11% rocznie), wyższe wynagrodzenia oraz koszty odbioru odpadów, które stanowią ok. 68–69% całości wydatków systemu. Po przetargu na kolejny rok wyłoniono nowego odbiorcę odpadów (Firmę Conteko), jednak mimo nieznacznie niższej oferty koszty nadal rosną ze względu na zwiększający się tonaż. Przy obecnej liczbie mieszkańców i deklaracji matematycznie minimalny wzrost opłaty powinien wynosić co najmniej 5 zł. Wcześniejsza podwyżka o 3 zł była zbyt niska. Podsumowując, podniesienie stawki do 35 zł jest konieczne i w pełni uzasadnione, aby system gospodarki odpadami mógł spełnić ustawowy obowiązek samofinansowania.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały. W dyskusji udział wzięli: Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wskazał jeszcze, że wzrost opłaty za gospodarowanie odpadami w perspektywie sześciu lat wynosi jedynie 3 zł, co stanowi niecałe 10%. Podkreślił, że przy obecnym poziomie inflacji i wzroście kosztów usług jest to wzrost relatywnie niski. Wyjaśnił strukturę kosztów systemu – ok. 68–69% stanowią koszty odbioru i zagospodarowania odpadów, pozostała część to koszty obsługi systemu (PSZOK,

wynagrodzenia, informatyka, energia, ważenie, abonamenty). Przedstawił dane dotyczące wzrostu tonażu odpadów (z ok. 337 ton w 2018 r. do ok. 550 ton obecnie). Zaznaczył, że ewentualne nadwyżki środków mogą być wykorzystywane wyłącznie w ramach systemu odpadowego. Podkreślił brak możliwości planowania deficytu oraz konieczność bilansowania systemu.

Jolanta Dubiel – Świętek pytała, czy ta podwyżka to będzie 5 zł na osobę na miesiąc?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odpowiedział, że proponowana podwyżka to faktycznie 5 zł. miesięcznie od osoby. Podkreślił, że gmina nie zarabia na gospodarce odpadami, a proponowane stawki wynikają wyłącznie z matematycznych wyliczeń. Zwrócił uwagę, że niezależnie od sposobu pozbycia się odpadów (odbiór spod posesji, PSZOK, gabaryty) dla systemu liczy się przede wszystkim ilość wytworzonych odpadów. Wskazał na ograniczenia prawne – gmina jest jedynie pośrednikiem pomiędzy mieszkańcami a firmą odbierającą odpady. Zaznaczył, że brak podwyżki obecnie mógłby skutkować znacznie wyższymi podwyżkami w przyszłości. Apelowal o zrozumienie realiów prawnych i finansowych.

Tomasz Koziara – pytał o ile niższa jest cena za odbiór 1 tony odpadów po nowym przetargu?

Mieczysław Mamulski - kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej odpowiedział, że jest to 33 złote na tonie mniej. To też tutaj nie jest duży spadek. Było 976 zł. za zbiór 1 tony odpadów, ale w grudniu 945 zł, a obecnie będzie w granicach 956 zł.

Sylwester Gawel pytał czym spowodowana jest ta zwiększona ilość odpadów. PSZOK jest otwarty cały czas. Każdy tam może przywieźć, co tylko chce. Były też ustalone normy, ile dane gospodarstwo może oddać odpadów.

Mieczysław Mamulski odpowiedział, że to były normy dotyczące tylko odpadów z budowy i rozbiórkowych. Było to 0,5 m³.

Zdzisław Kogut – Zasepca Wójta dodał, że w roku 2018 to było 337 ton. W tym roku będzie dobrze jak będzie te 550. To jest o 120 ton więcej. Czyli ponad 60% w ciągu kilku lat.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy zwrócił uwagę, że my na śmieciach nie zarabiamy. Rozumie irytację radnych związaną z tym, że muszą takie stawki przegłosować, ale taka jest matematyka. Dla budżetu nie ma znaczenia, czy dana szafa będzie odebrana z mostka przy posesji, czy będzie przywieziona do Gręboszowa, czy zostanie wyrzucona za wał. Jeśli będzie za wałem to nasze służby, będą ją musiały przywieźć na PSZOK. Dla systemu nie ma to konkretnego znaczenia. My na śmieciach nie zarabiamy. Dla ton i dla systemu nie ma to znaczenia.

Wioletta Jedynak pytała, czy wszyscy mieszkańcy deklarują opłaty za śmieci, czy jest to kontrolowane? Chodzi o to, czy na przykład nie ma takiego numeru z domu, że ktoś wystawia śmieci, a jednak nie złożył deklaracji, nie płaci, śmieciarka podjeżdża i zabiera śmieci? Skąd

firma zbierająca śmieci może wiedzieć, że ten dom akurat nie deklaruje? Musieliby mieć całą listę, numery domów.

Mieczysław Mamulski – wyjaśnił, że deklarację składają wszyscy mieszkańcy. Może zdarzyć się jakiś tam procent, których nie dojdziemy. Trudno jest wchodzić na rewizję do domu i liczyć ludzi. Takich sytuacji nie ma, bo zaraz dostajemy informację i wiemy o tym. Mieliśmy takie przypadki, zaraz sąsiedzi zareagowali, osoba złożyła deklarację i zapłaciła za odpady.

Tadeusz Adamczyk- zwrócił uwagę, że zmienia się firma zbierająca odpady, w związku z tym pytał, czy kosze będą wymieniane?

Zdzisław Kogut wyjaśnił, że te kosze są firmy Conteko. Firma aktualnie zbierająca odpady dzierżawiła je od Conteko. Poinformował, że planowane jest wdrożenie rozwiązania polegającego na wyodrębnieniu rachunków bankowych oraz kont księgowych dla każdej nieruchomości lub każdego składającego deklarację na odbiór odpadów. Podkreślił, że każde konto będzie funkcjonowało odrębnie, co pozwoli na jednoznaczne przypisanie wpłat do konkretnej nieruchomości. Rozwiązanie, to ma na celu ograniczenie ręcznych czynności księgowych, usprawnienie kontroli terminowości wpłat, umożliwienie bieżącej i bardziej przejrzystej obserwacji stanu należności. Zaznaczył, że wprowadzenie takiego systemu ułatwi także współpracę oraz analizę danych finansowych w odniesieniu do poszczególnych nieruchomości. Poinformował też, że termin płatności jednej z rat upłynął w dniu 20 października. Pomimo tego, jeszcze w ostatnim czasie odnotowywane były wpłaty oznaczone jako rata 4 oraz rata 5, które w rzeczywistości dotyczyły zaległości z wcześniejszych miesięcy, w szczególności z sierpnia. Zwrócił uwagę, że taka sytuacja świadczy o narastających zaległościach w części gospodarstw domowych oraz o opóźnieniach w regulowaniu zobowiązań, które kumulują się w czasie. Powiedział, że znacząca część wpłat została dokonana w wyniku intensywnych działań windykacyjnych, w tym bezpośrednich kontaktów telefonicznych z dłużnikami. Prowadzony jest systematyczny proces wysyłania upomnień. Szczególną uwagę poświęca się zaległościom przekraczającym 1 000 zł, określanym roboczo jako tzw. „tysięczniki”. Wobec tych przypadków podejmowane są działania zmierzające do zmniejszenia zadłużenia, jednak możliwości egzekucyjne są ograniczone przepisami oraz sytuacją materialną dłużników. Zaznaczył, że nie zawsze możliwe jest szybkie i skuteczne wyegzekwowanie należności, niemniej jednak działania windykacyjne są prowadzone konsekwentnie i w sposób ciągły. System gospodarki odpadami staje się coraz bardziej szczelny. Osoby nowo zameldowane lub rozpoczynające faktyczne zamieszkiwanie na terenie gminy składają deklaracje na bieżąco. W przypadku zgonów korekty deklaracji pojawiają się w stosunkowo krótkim czasie od zdarzenia, co świadczy o rosnącej świadomości obowiązków

po stronie mieszkańców. Zwrócił również uwagę na zjawisko dotyczące studentów oraz osób czasowo nieobecnych, którzy są zgłaszani do systemu lub z niego wypisywani na określone okresy (np. od października do czerwca). Zmiany te są regularnie odnotowywane w napływających deklaracjach. Podkreślił, że pomimo obserwowanego spadku liczby mieszkańców, liczba składanych deklaracji w pewnym zakresie wzrasta.

Wioletta Jedynak pytała czy ta płatność będzie już od stycznia? Jaką gwarancję mamy, że firma nie podniesie ceny za zbiór odpadów?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta powiedział, że system takich wpłat obowiązywał będzie już od stycznia, od pierwszej raty. Będziemy musieli razem z dowodami wpłat iść z tą informacją, do mieszkańców.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy powiedział, że stawki za odbiór 1 tony odpadów w przyszłym roku na pewno się zmienią. Dawniej stosowano dwuletnie umowy, które zapewniały większą stabilność, jednak obecnie rynek jest na tyle niestabilny, że nawet duże podmioty nie chcą zawierać umów na dwa lata. Wynika to z ryzyka wzrostu kosztów, w tym nie tylko związanych z odpadami, ale także z opłatami środowiskowymi i innymi zmiennymi. Wszystkie te czynniki pociągają za sobą konsekwencje finansowe. Do tematu będziemy wracać i dyskutować na ten temat po przyszłorocznym przetargu, pod koniec roku.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta dodał, że bardzo szybko w tym roku wystartowaliśmy z przetargiem, bo na początku października. To były pierwsze przetargi. Firmy, jak to się mówi, nie miały jeszcze odpowiednich portfeli zamówień, dlatego ceny były w miarę niskie. Dwie oferty były na rozsądnym poziomie, natomiast trzecia – firma MB Serwis – opiewała na 1170 zł. Dzisiaj przetargi są już na zupełnie innym poziomie, co wszyscy obserwujemy. Pamiętamy też okres braku konkurencji, kiedy ceny były dużo wyższe.

Sylwester Gawęł pytał, jak wyglądają stawki za gospodarkę odpadami w gminie Bolesław?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy wyjaśnił, że każda gmina ma inaczej. Gmina Bolesław nie ma PSZOK-u. Każdy przetarg uzależnione jest od ilości odpadów i wielu innych rzeczy. Trzeba by tam przeanalizować sytuację w gospodarce odpadami i dopiero wtedy porównywać stawki.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta dodał, że stawka w gminie Bolesław jest niższa, ale my nie odpowiadamy za gospodarkę odpadami w tej gminie.

Sylwester Gawęł pytał jeszcze, co by się stało gdybyśmy ustalili opłatę na poziomie poprzedniego roku?

Bożena Deshko – Skarbnik Gminy wyjaśniła, że nie można zaplanować dopłaty do opłaty śmieciowej ani wydatków wyższych niż dochody. Opłata musi być dokładnie skalkulowana po stronie dochodów i wydatków oraz bilansować się do zera. W poprzednim roku strata została

czasowo pokryta nadwyżką z wcześniejszych lat, co zostało wykazane jako wolne środki. Obecnie jednak, przy podpisanej umowie, wydatki muszą mieć pokrycie w uchwalonych dochodach. Bez uchwały zapewniającej dochód nie da się uzasadnić planowania wydatków przewyższających wpływy. System opłaty śmieciowej musi funkcjonować jak inne fundusze celowe – „przyszło, wyszło”, bez dopłat z budżetu.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta powiedział, że dobrze będzie jak tegoroczne wpływy pokryją 11 faktur za 2025, bo na grudzień już na pewno nie wystarczy.

Tomasz Nowak stwierdził, że rusza system kaucyjny. Rozmawialiśmy wcześniej o tym systemie. Z poprzednich sesji wynikało, że może on nie być korzystny dla firm zajmujących się odpadami, jednak obserwujemy, że te firmy prawdopodobnie nie obawiają się wprowadzenia tego systemu, podobnie jak my. W związku z tym należy rozważyć możliwość, że ilość odpadów będzie mniejsza niż 500 ton rocznie i nie będzie jednak konieczna podwyżka. Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odnosząc się do tego wyjaśnił, że jeżeli w przyszłym roku powstanie nadwyżka środków, zostanie ona wykorzystana. Część ludzi może jednak sprzedawać odpady indywidualnie. Nadwyżka nie może być przeznaczona na inne cele. W 2022 r. była nadwyżka w wysokości 117 tys. zł, która w kolejnych latach została częściowo wykorzystana (46 tys. w 2023 r., 65 tys. w 2024 r.), a pozostało z niej zaledwie około 5 tys. zł. Wiesław Wytrwał zwrócił uwagę, że na poprzedniej sesji podjęliśmy uchwałę wyrażającą zgodę na pokrycie brakujących środków na gospodarkę odpadami a płatność faktury za grudzień przenosimy na styczeń. Pytał, czy jeśli braknie środków na listopad to zapłacimy z budżetu a w styczniu będzie dodatkowa faktura do zapłaty?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odpowiedział, że gdybyśmy mieli na pokrycie faktury za grudzień będziemy prosili o wystawienie faktury 30 grudnia, żeby ją zapłacić do 31 grudnia. W związku z tym, że tak nie jest, to wystawią fakturę 2 stycznia i będzie termin płatności w styczniu. Ta uchwała obowiązuje do 31 grudnia 2025 r.

Bożena Deshko - Skarbnik Gminy dodała, że co drugi miesiąc jest rata wpłaty a faktury przychodzą co miesiąc i pojawia się problem, że nie mamy wystarczających środków. Okazuje się też, że w przypadku opłaty śmieciowej mamy mniej dochodów niż wydatków. W tym miesiącu planujemy najpierw zapłacić z własnych środków, a potem zwrócić sobie koszty po uzyskaniu zgody rady na wykorzystanie środków gminnych. Uchwała obowiązuje przez rok, więc w przyszłym roku będzie potrzeba ponownie prosić o zgodę na zaangażowanie środków gminnych do opłaty śmieciowej w miesięcznych okresach, aby móc zamknąć rozliczenia. Trzeba wziąć pod uwagę taką sytuację, że na koniec roku brakuje nam na dwie raty, powiedzmy 80 tysięcy. Zaraz jest telefon z RIO i pytanie jak skalkulowaliście tą opłatę, że Wam brakuje?

Jest, też pytanie czy podjęliście uchwałę o podwyżce opłaty śmieciowej? Deficyt nie może powtarzać się rokrocznie a system opłaty śmieciowej powinien być tak skalkulowany, aby dochody pokrywały wydatki.

Tomasz Koziara – zwrócił uwagę, że kalkulujemy jakby w przód i prognozujemy, że śmieci będzie więcej. Co, by się stało gdybyśmy założyli, że śmieci, będzie tyle samo, a nie więcej?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy wyjaśnił, że przetarg nie jest z kosmosu. Są przepisy prawne do tego. Musimy zakładać ten wzrost. Nie możemy sobie zaplanować, że będzie nawet o 10 ton mniej jak w zeszłym roku, bo to wszystko wynika z tych regulacji.

Sylwester Gawel – pytał jeszcze, skąd bierze się wzrost ton odpadów, skoro populacja się zmniejsza?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy wyjaśnił, że nie ma znaczenia, że populacja się zmniejsza, skoro ton odpadów przybywa. Kalkulujemy z ostatnich trzech lat. Tony, faktury to są dane, których nie da się oszukać. Temat jest wałkowany wielokrotnie. Wójt powiedział, że nie cieszy się z wysokich stawek, sam jest płatnikiem i też chciałby, żeby były niższe. Niestety regulacje prawne w przypadku odpadów są bardzo ograniczone, więc obecnie nie widzi możliwości obniżenia stawki w sposób zgodny z prawem. Jeśli ktoś ma pomysł, jak to zrobić legalnie i korzystnie, chętnie wysłucha, ale na dziś nie ma innej opcji.

Wiesław Wytrwał zwrócił uwagę, że są sytuacje, że jeden za drugiego płaci. Ma nadzieję, że na sesji Pan Wójt to wytłumaczy. Może sygnalistów będzie więcej i okaże się jednak, że ten nie płaci, ten wystawia, a nie płaci.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odpowiedział, że Urząd Gminy działa zgodnie z ustawą w sprawie odbioru śmieci – nie decyduje samodzielnie o zasadach, tylko przekazuje mieszkańcom ofertę firmy odbierającej odpady i pośredniczy między nimi a firmą. Deklaracje mieszkańców mają charakter wyłącznie deklaracyjny – urząd nie ma prawa kontrolować ich w mieszkaniach ani sprawdzać dokładnie, kto i ile oddaje. To kwestia społecznej odpowiedzialności, aby deklaracje były rzetelne i zgodne z rzeczywistością.

Tomasz Nowak pytał, kiedy ruszy ważenie śmieciarek?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta wyjaśnił, że samochody ze śmieciami ważone są cały czas.

Sylwester Gawel zwrócił uwagę, że zdarzały się sytuacje, iż nie wszystkie samochody były ważone. Powiedział, że może zastanowić się nad tym BIO i popiołami. Teoretycznie powinien jeździć osobny samochód, ale nie jeździ.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy powiedział, że radnemu zapewne chodzi o to, żeby uchwalić wysoką stawkę podstawową i wysoki bonus za kompostownik.

Zdzisław Kogut – Sekretarz Gminy dodał, że gmina ma ustawowy obowiązek zwiększania procentowego udziału odpadów kompostowanych (z 55% do 60% i więcej). Dzięki temu gmina spełnia wymagane wskaźniki z lekką nadwyżką. Niespełnienie tego wymogu mogłoby skutkować konsekwencjami finansowymi. Podkreślił też, że dzięki zaangażowaniu mieszkańców, którzy zgadzają się płacić nieco więcej, udało się utrzymać system i kontrolę nad odpadami. Można sobie to przyjąć i sprawdzić.

Sylwester Gaweł powiedział, że wszystko rozumie, ale tonaż się nie zmieni.

Zdzisław Kogut – wyjaśnił, że jeśli planowane jest 600 ton, Jeśli przekroczymy tą ustaloną ilość, to będzie to wymagało sporządzenia aneksu do umowy. Firmy kalkulują swoje koszty i oczekują odpowiedniego wynagrodzenia. Aktualna cena za tonę wynosi 11 800 zł, co spowodowałoby podwyżkę nie 5 zł a 7–8 zł.

Tomasz Koziara powiedział, że jeśli mamy stawkę 30 zł, to może na razie utrzymać tą stawkę i zobaczyć czy nam się to zbilansuje a w kolejnym roku wprowadzić większą podwyżkę np. 8 zł.

Krzysztof Gil - Wójt Gminy zwrócił uwagę, że nie ma czegoś takiego, że my tego nie analizujemy. Ustalanie kwot nie jest proste ani przypadkowe. Wymaga to dużo czasu i skrupulatnej pracy, wliczając dokładne obliczenia i analizę danych przez odpowiednie osoby. Koszty są rzetelnie wyliczane. Jeśli coś nie będzie finansowane i odpowiednio dopasowane, RIO wyda negatywną opinię przedstawioną na sesji, co narazi na dalsze konsekwencje.

Zdzisław Kogut – Sekretarz Gminy podkreślił, że od 2018 roku, w ciągu sześciu lat opłaty wzrosły tylko o 3 złote. W tym okresie stawka była wysoka, a ilość (ton) niska.

Sylwester Gaweł pytał, jakie są koszty wywozu i obsługi?

Zdzisław Kogut wyjaśnił, że koszty wywozu odpadów stanowią około 68–69% całkowitych kosztów funkcjonowania systemu, a pozostałe 30–31% to wynagrodzenia pracowników (inspektora, pracownika PSZOK-u), obsługi informatycznej, koszty ważenia, energia, przeglądy, instalacje itp. Te 30% zostało przyjęte w tegorocznym budżecie z niewielkim zapasem. Podobnie jak w przypadku diet radnych i sołtysów, budżet jest ostrożnie planowany. Wstępnie zakładano podwyżkę opłat o 3 zł, obecnie zaplanowano ją na 5 zł, oby to wystarczyło. Na koniec października wydatki wyniosły 600 000,00 zł a dochody 548 000,00 zł, co daje deficyt 52 000,00 zł. Przy przewidywanych wydatkach na 10 miesięcy (ok. 720 000,00 zł.) sytuacja jest mniej więcej podobna. Dochody są znane na podstawie wpływów, przy czym 1/6 przypada na grudzień. Część osób już wcześniej uregulowała grudniowe płatności, co widać w księgowaniach (wpłaty w miesiącach 5 i 6), częściowo za sprawą przypomnień. Dokładne

kwoty zostaną podsumowane dopiero w poniedziałek na sesji. Ogólnie, sytuacji finansowej nie da się znacząco poprawić, należności są aktualne.

Eugeniusz Wójtowicz opuścił posiedzenie komisji a Tadeusz Adamczyk przejął prowadzenie posiedzenia.

Po tej dyskusji członkowie wszystkich komisji pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 11 radnych, 7 głosów było za 1 przeciw, 3 wstrzymujących się od głosu, 3 nieobecnych).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu.)

i.

Mieczysław Mamulski – kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Gręboszów na lata 2025 – 2028 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2029 – 2032” i wyjaśnił, że program ten jest dokumentem strategicznym, zawiera cele i zadania, które powinna realizować gmina w celu ochrony środowiska w swoich granicach administracyjnych. Głównym celem opracowania Programu Ochrony Środowiska jest sprecyzowanie działań, jakie można przedsięwziąć w celu realizacji polityki ochrony środowiska. Zadania stawiane przed jednostką samorządu terytorialnego pokrywają się z założeniami podstawowej dokumentacji programowej i strategicznej. Program jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania systemu zarządzania ochroną środowiska na szczeblu gminnym. Stanowi pomost między konkretnymi działaniami, a dokumentami, które dotyczą ekologii. Program Ochrony Środowiska, jak również prognoza o ochronie środowiska zostały uzgodnione z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Krakowie oraz Małopolskim Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym. Projekt programu również został zaopiniowany pozytywnie przez Zarząd Powiatu w Dąbrowie Tarnowskiej. Został on też wyłożony przez na okres 30 dni do publicznego wglądu do opiniowania społecznego. w tym okresie nie wpłynęły żadne opinie, żadne uwagi.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji.

Następnie członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 11 radnych, 11 głosów było za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu, 3 nieobecnych).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu.)

k.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych prowadzonego przez Wójta Gminy Gręboszów i wyjaśnił, że ten projekt uchwały został przygotowany w związku z tym, że pojawił się żłobek. Ustawa o opiece nad dziećmi w wieku żłobkowym nakłada na Radę Gminy obowiązek ustalenia wysokości odpłatności za korzystanie ze żłobków i klubów dziecięcych prowadzonych przez podmioty prywatne. Dotąd, jeśli na danym terenie gminy nie było żłobków, nie było potrzeby podejmowania takiej uchwały. Teraz, gdy pojawił się żłobek samorządowy, prowadzony przez wójta, zwolniony jest z opłat ustawowo, ale ustalenie odpłatności dla prywatnych placówek nadal jest wymagane „na wszelki wypadek”, aby osoby chcące je prowadzić wiedziały, jaka może być maksymalna opłata. Kwota ta jest ustawowo określona jako maksymalna i może wynosić do około 1000 zł – w praktyce nikt nie płaci z tego tytułu zbyt dużo.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

W dyskusji udział wzięli:

Następnie członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 11 radnych, 11 głosów było za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu, 3 nieobecnych).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu.)

l.

Grzegorz Kilian – Inspektor ds. Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Gręboszów z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok i wyjaśnił, że corocznie Rada Gminy uchwała taki program. Program. Określa cele, zasady oraz formy współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jest podstawą do konkursów. Jednocześnie wskazuje zakres przedmiotowy współpracy oraz priorytetowe zadania publiczne. Przedkładany pod obrady Rady Gminy „Roczny program współpracy Gminy Gręboszów z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok został przygotowany w procesie konsultacji. Podczas tych konsultacji żadna z organizacji nie zgłosiła uwag oraz poprawek do w/w projektu.

Prowadzący posiedzenie otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu.

Następnie członkowie wszystkich komisji jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały (głosowało 11 radnych, 11 głosów było za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu, 3 nieobecnych).

(Projekt uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu.).

Ad.6

W dyskusji udział wzięli:

Wiesław Wytrwał poinformował, że wpłynęło pismo o utworzenie Rady Seniorów i odczytał to pismo. Pismo to zostanie przesłane elektronicznie przez Biuro Rady.

W związku z tym, że otrzymał takie pytanie prosił o przygotowanie odpowiedzi dotyczącej przetargów na zimowe utrzymanie dróg. Chodzi o koszty utrzymania gotowości. Chodzą takie bajki, że firma nic nie robi a dostaje 500 000,00 zł. Chciał, żeby kierownik się przygotował i w sprawach bieżących na sesji przedstawił tą sprawę. Jest transmisja, idzie to na szerszy przekaz. Radni też będą dokładni wiedzieć co i jak? Na co wydajemy pieniądze?

Stanisław Koziara pytał, kto wygrał przetarg, dlaczego nie SKR, skoro jest bardzo pomocny, traktor wszędzie wjedzie?

Marcin Janowiec – kierownik IZK wyjaśnił, że jest platforma zakupowa. Jest tam całe postępowanie przetargowe na zimowe utrzymanie dróg. Wszystko tam jest.

Krzysztof Gil - Wójt Gminy powiedział, że na sesję wszystko szczegółowo z kwotami zostanie przygotowane. Wyjaśnił, że zimowe utrzymanie dróg podlega ustawie Prawo zamówień publicznych. Oznacza to, że usługi te muszą być realizowane w drodze przetargu, którego wartość jest wcześniej szacowana na podstawie przepisów, danych z poprzednich lat, cen materiałów, robocizny i realiów rynkowych. Gmina nie może dowolnie zawyżać ani zaniżać wartości zamówienia. Drogi wojewódzkie – utrzymywane są przez zarząd województwa w ramach własnych przetargów. Drogi powiatowe – odśnieżane są przez gminę na podstawie porozumienia ze starostwem; gmina otrzymuje na ten cel dotację (ok. 70 tys. zł na sezon).

Utrzymanie dotyczy tylko wybranych odcinków (niebezpieczne zakręty, skrzyżowania), a nie całej sieci dróg powiatowych. Drogi gminne – utrzymywane są bezpośrednio przez gminę. Dla dróg powiatowych i gminnych obowiązują ustawowe standardy, które określają czas reakcji na opady, kolejność odśnieżania, zakres działań (odśnieżanie, posypywanie), priorytety (najpierw drogi główne i komunikacyjne, potem boczne). Drogi o większym znaczeniu muszą być utrzymywane w wyższym standardzie i szybciej przywracane do przejezdności. Gmina określa warunki i parametry zamówienia, publikuje przetarg na ogólnopolskiej platformie, dostępnej dla firm z całego kraju, sprawdza złożone oferty pod względem formalnym i merytorycznym,

dokonuje wyboru według kryteriów (np. cena, jakość, gwarancje) Jeśli jest tylko jedna oferta i spełnia ona warunki – zostaje przyjęta. Oferty rażąco odbiegające cenowo mogą zostać odrzucone zgodnie z przepisami. Po podpisaniu umowy wykonawca świadczy usługę na rzecz gminy, może korzystać z podwykonawców (np. do odśnieżania dróg bocznych ciągnikami), sam decyduje o liczbie sprzętu i pracowników – gmina kontroluje efekt i zgodność z umową, a nie organizację pracy. Rozliczenie nie polega na wypłacie całej kwoty z góry. Płatność odbywa się za faktycznie przepracowane godziny akcji zimowej, na podstawie kart pracy i dokumentacji, po zatwierdzeniu przez pracowników gminy, w formie miesięcznych faktur.

Stawki różnią się w zależności od rodzaju pracy (odśnieżanie, posypywanie, oba jednocześnie). Jeśli warunki pogodowe nie wymagają wyjazdów, wykonawca otrzymuje wynagrodzenie za gotowość do działania (tzw. akcja bierna) – ok. 550 zł za dobę. Jak następuje wyjazd w teren, akcja bierna nie jest naliczana – obowiązują stawki za realne działania. Koszt „akcji zima” jest niemożliwy do precyzyjnego przewidzenia, przy łagodnej zimie może wynieść ok. 100 tys. zł, przy ciężkiej zimie nawet 600 tys. zł. Jeżeli zabraknie środków w budżecie, wykonawca musi wykonać usługę, Rada Gminy musi zabezpieczyć dodatkowe środki, dopiero wtedy podpisywany jest aneks do umowy i następuje dalsza płatność. Zimowe utrzymanie dróg jest ściśle regulowane prawnie, koszty są uzależnione od pogody, a nie „widzi mi się” gminy. Wykonawca nie dostaje pieniędzy z góry, nawet brak opadów generuje koszty (gotowość). Cały proces jest kontrolowany, dokumentowany i rozliczany etapami.

Paweł Moryl pytał czy firma nie może zaangażować większej liczby pługów, jeśli są intensywne opady śniegu?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy, powiedział, że zgadza się z wcześniejszymi uwagami. Podkreślił, że wszystko odbywa się zgodnie z obowiązującym prawem. Zazaczył, że nawet na drogach powiatowych przewidziane są określone ramy czasowe (do 5 godzin od ustąpienia opadów), i takie regulacje są dla nich wiążące oraz wynikają wprost z przepisów.

Jolanta Dubiel – Świętek pytała, czy nie można by wprowadzić opłaty dla tych firm, które odbierają buraki cukrowe, gdyż niszczą pobocza, niszczą drogi?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy wyjaśnił, że nie ma możliwości ograniczenia prawa wjazdu na nasze drogi.

Sylwester Gawęł – jeśli chodzi o odbiór buraków to można wprowadzić zakaz i czasowe pozwolenie na wjazd w daną drogę.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy powiedział, że nie ma takiej formy prawnej.

Tomasz Nowak powiedział, że chodzi o buraki cukrowe. Kiedyś był plantatorem. W umowie jest zapis, że rolnik jest zobowiązany wywieźć buraki w takie miejsce, żeby mógł dojechać TIR. Czyli zgodnie z przepisami to nie byłoby utrudnienie dla TIR-ów, tylko dla rolników.

Tadeusz Adamczyk mówił, że jeśli chodzi o odśnieżanie, to może powiedzieć, że u nas było w miarę, powiedzmy, choć miał parę telefonów, że nie jest ośnieżone, ale wiadome najpierw odśnieżane są drogi powiatowe, gminne a dojazdowe na końcu. Był akurat w tym dniu rano w Tarnowie i tam tylko główne drogi były czarne a pozostałe białe.

Krzysztof Gil – Wójt Gminy dodał, że jeśli chodzi o zimowe utrzymanie dróg standard rośnie. Wszyscy by chcieli wszystko, jak najlepiej i jak najtaniej. Kwota przeznaczana na ten cel z czegoś się bierze. Związane jest to z tym, że drogi sypane są piaskiem i solą pół na pół. Chodzi o to, aby wszystko topniało i to działa. Główne drogi są wszystkie sypane i odśnieżane. Tak nie ma nigdzie. Mieszkańcy narzekali wcześniej, że było różnie. Jeżeli będą głosy i uwagi, po co my to robimy, zejdziemy ze standardu i wtedy kwota będzie niższa. Tyle tylko, że potem nie będziemy odbierać telefonów z uwagami, że jest nieposypane czy nieodśnieżone.

Wiesław Wytrwał wyjaśnił, że zadał takie pytanie, bo tak jak powiedział miał pytanie w tej sprawie. Pytał też czy baza na Woli Gręboszowskiej została sprzedana?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odpowiedział, że działka ta została sprzedana w tamtym roku, Była podjęta uchwała Rady Gminy w tej sprawie. Zostało to sprzedane za kwotę 40 700,00 zł. Stanisław Koziera wnioskował, aby plac targowy wysypać kamieniem, gdyż są tam dołki, starsi ludzie szczególnie mają problem z poruszaniem się po tym placu, bo wszędzie jest pełno wody. Sylwester Gawel zwrócił uwagę, że ruszyła przebudowa drogi Woli Żelichowskiej i pojawił się problem z objazdami. Największy problem mają obce osoby przejeżdżające po tych drogach. Krzysztof Gil – Wójt Gminy odpowiedział, że problem ten był już zgłaszany przez Panią Radną z Zapasternicza. Zostało to zgłoszone do firmy, bo to firma odpowiada za organizację ruchu a nie gmina.

Jolanta Dubiel – Świętek pytała, gdzie trzeba zgłosić to, że TIRY jeżdżą drogą Żelichów - Lubiczko? Mają prawo tą drogą jeździć, czy nie?

Krzysztof Gil – Wójt Gminy odpowiedział, że co do zasady pojazdy (TIR-y) jadące objazdem mogą legalnie przejeżdżać tędy. Trzeba jednak zwrócić uwagę skąd się tutaj wzięły te samochody. Jeśli ktoś jedzie docelowo do konkretnego miejsca na teren naszej gminy – to jest to zrozumiałe. Jeżeli natomiast, ktoś jedzie tranzytem i na rondzie w Nowym Korczyniu czy Żabnie nie jedzie prosto objazdem dla ciężarówek, to nie powinien tędy jechać. Organizacja ruchu dla danej miejscowości kosztuje dwadzieścia parę tysięcy złotych.

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta dodał, że organizacja ruchu była opracowana i uzgodniona.

Paweł Moryl pytał, jak długo będzie trwała przebudowa tej dogi?

Zdzisław Kogut – Zastępca Wójta odpowiedział, że prace będą trwały do końca października 2026 r.

Ad.7.

W związku z tym, że porządek posiedzenia został wyczerpany Tadeusz Adamczyk – Wiceprzewodniczący Stałej Komisji Spraw Publicznych, Komunalnych, Oświaty i Pomocy Społecznej zamknął posiedzenie wspólne Komisji Stałych Rady Gminy dziękując wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 12⁴⁷.

Protokółowała:

Bożena Landowska

Obradom przewodniczył:

Eugeniusz Wójtowicz